

**Tomasz Marciniak**  
*Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Toruń*

## **Armenologia czy historia Kościoła ormiańskiego? O instytucjonalizacji zainteresowań naukowych na Ukrainie<sup>1</sup>**

Nieczęsto poza Armenią zdarzają się spotkania naukowe poświęcone tematyce jedynie tego kraju i narodu<sup>2</sup>. W Armenii miałem okazję uczestniczyć we wielkich i spektakularnych konferencjach *Armenia-Diaspora* a sam zorganizowałem kilka niewielkich i o niewielkim zasięgu seminariów z okazji pięciu już edycji *Toruńskich Dwudni Ormiańskich*. Jak do tej pory, w Polsce odbyły się zaledwie dwie takie monotematyczne konferencje.<sup>3</sup> Poniżej zdam relację z ostatnich konferencji zagranicznych o takiej właśnie tematyce, co jest czymś wyjątkowym dla piszącego te słowa, zajmującego się problematyką ormiańską od dwudziestu lat oraz naszkicuję działalność instytucji je organizujących. Staratem się, aby tekst tu prezentowany miał wartość informacyjną – stąd znalazły się w nim tytuły wybranych referatów. Kreślę też tło społeczne konferencji – jest to opis społeczności ormiańskich w miejscach, gdzie się owe naukowe spotkania odbywały a także doceniane nie tylko przez socjologa kontakty nieformalne między uczestnikami konferencji. Wszędzie w tych miejscach widoczny jest wątek ormiańskiej religii/Kościół – i to jest główna teza, która udowadniam w prezentowanym artykule – armenologia ukraińska jest nauką opisującą przeszłość, jest historią powszechną wydarzeń i postaci związanych z Kościołem ormiańskim, czasem historia sztuki i architektury sakralnej – ale HISTORIA.

Pierwsza znaną mi próba instytucjonalizacji ormiologii (armenologii) na Ukrainie jest włączenie tej tematyki w porządek wystąpień na konferencji *Historia Religii na Ukrainie*, która po raz pierwszy miała miejsce jako Okrągły Stół w roku 1990. Inicjatorem organizacji konferencji, która odbywa się tradycyjnie corocznie w pierwszej połowie maja był ówczesny dyrektor Muzeum Historii Religii, Władimir Hayuk, który doprowadził także m.in. do organizacji wystawy ukraińskich ikon w Watykanie. Tematyka ormiańska pojawiała się tu później sporadycznie jako odrębna grupa tematyczna. Jej podejmowanie wynikało z dwu powodów: do tej pory widoczną historyczną obecnością Ormian w mieście oraz zainteresowaniem lwowskich badaczy, spośród których można wymienić m. in.: prof. Lipko (zmarły już jest autorem np. monografii ul. Ormiańskiej), prof. Jarosława Daszkiewicza (planowane jest wydanie jego bogatej spuścizny jako dzieł zebranych) oraz również pracownicy muzeum, Irinie Hayuk, autorce obecnie już dwu książek poświęconych Ormianom<sup>4</sup>. Jej to właśnie można zawdzięczać wyodrębnienie ormiologicznych referatów w osobnej sekcji. Warto zauważyć, że nigdy na lwowskiej konferencji nie pojawili się badacze z Armenii.

Autor tych słów brał udział w konferencji ośmiokrotnie, poczynając od 1995r., wygłaszając lub nadsyłając łącznie sześć referatów poruszających problematykę ormiańską. Drukiem ukazały się: 2002 - *Religia Ormian w Polsce w 2001*, 2004 - *Rola kapłana w kształtowaniu tożsamości etnicznej Ormian w Polsce i na Ukrainie*; 2007 - *Święci a etniczna czasoprzestrzeń kulturowa*, 2008 - *Instytucjonalizacja Kościołów Ormiańskich. Polska, Ukraina, Rosja* (jeden nie dotarł a jeden nie został przyjęty z powodu dostrzeżonego słabego powiązania z przewodnią tematyką konferencji).<sup>5</sup>

Natomiast jednorazowym wydarzeniem stała się też lwowska *International Conference on Ukrainian-Armenian Relations*, która odbyła się ponad pół roku po węgierskiej konferencji ormianoznawczej w Pilicsaba<sup>6</sup>, czyli 29-31 maja 2008. Została ona zorganizowana siłami Ukrainiańskiego Katolickiego Uniwersytetu, Peter Jacyk Centre for Ukrainian Historical Research of the Canadian Institute of Ukrainian Studies, University of Alberta oraz the Armenian Studies Program, University of Michigan, Ann Arbor przy współpracy oddziału Lwowskiego Instytutu Ukrainińskiej Archeografii Ukrainińskiej Akademii Nauk. Kolejną tu relacjonowaną jest II Międzynarodowa naukowo praktyczna konferencja «Ormianie Ukrainy: wczoraj, dziś, jutro» mająca miejsce w dniach 5-6 września 2009 r. w krymskim ormiańskim klasztorze Surb Chacz (Św. Krzyż), w pobliżu miasta Stary Krym. Została ona zorganizowana przez Centrum Armenistyki Związku Ormian Ukrainy (ZOU), przy poparciu Ukrainińskiej diecezji Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego i ormiańskiego społeczeństwa Krymu.

Podobnie jak na Węgrzech tak życie Ormian na Ukrainie skoncentrowane jest wokół Kościoła. We Lwowie mieszka obecnie ok. 2,5 tys. Ormian. Po II wojnie światowej, w wyniku której zmieniono granice, z zachodniej Ukrainy wyjechali do Polski spolonizowani prawie całkowicie Ormianie - katolicy. Przypuszczalnie pozostało ich tu obecnie zaledwie kilka rodzin, całkowicie spolonizowanych i korzystających ze struktur Kościoła rzymskokatolickiego, rytu łańciskiego<sup>7</sup>. Pozostawili po sobie kościół katedralny, wcześniej siedzibę ormiańskiego arcybiskupstwa. Obecnie na Ukrainie nie ma ani jednego kapłana ormiańskokatolickiego, zaś całe państwo podlega jurysdykcji biskupstwa w Erewaniu. Kilka starszych osób dojeżdżało na spotkania Stowarzyszenia Ormian do Stryja, zanim jego działalność nie ugrzęzła w personalnych sporach.<sup>8</sup>

Nieużytkowany katedra popadała w coraz większa ruinę, a władze radzieckie przeznaczyły ją na archiwum. Dopiero powstanie niezależnej Ukrainy (1991) zaczęło powoli zmieniać tę sytuację. Początkowo wierzący Ormianie przybyli tu w czasach ZSRR oraz po jego upadku, a więc członkowie Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego, zbierali się na modlitwy na dziedzińcu kościoła przy ulicy Wirmiańskiej (Ormiańskiej), bądź w domu Archimandryty Natana Oganesyana (powołanego w 1991 r. na proboszcza, a od 1994 r. mającego pod swą biskupią jurysdykcją całą Ukrainę, gdyż wówczas dekretem Wasgena I z 1991 r. rozpoczęły się prace nad ustanowieniem ukraińskiego Arcybiskupstwa Kościoła Apostolskiego)<sup>9</sup> przy Rynku. Kolejnym krokiem było uzyskanie dzwonnicy (początek l. 90-tych), gdzie do celów sakralnych zaadaptowano niewielkie pomieszczenie. Następnie w 2001 r. ormiańskiej społeczności przekazano połowę soboru katedralnego – część ołtarzową, czyli prezbiterium<sup>10</sup>. Po wielu latach walki o odzyskanie świątyni, otwarto ją uroczystie (w sposób symboliczny, oddając do użytku główne wejście przy ulicy Krakowskiej, do celów liturgicznych była użytkowana już wcześniej) w maju 2005 roku, a w uroczystościach wziął udział Ambasador Armenii na Ukrainie, natomiast koncertem uświetnił Charles Aznavour. Kościołowi apostolskiemu przekazano trzy świątynie na Krymie (pobudowano jedną kaplicę), zaś w Odessie w 1994 r. ukończono budowę kościoła pw. Św. Grzegorza Oświeciciela. Nowe ormiańskie kościoły istnieją w Makijwci oraz Charkowie<sup>11</sup>. Na początku 2002 roku na Ukrainie zarejestrowanych było 18 ormiańskich gmin religijnych.<sup>12</sup>

Elementem wieńczącym pierwszy dzień obrad była msza w Katedrze Ormiańskiej na ul. Krakowskiej (Krakowskiej). Ojciec Tadeusz prowadził ją przez dwie godziny, nie

szczędząc kadzideł i chóralnego, w wykonaniu Ukraińców, śpiewu. Po takim dniu wrażeń, przez przewodniczącego Rady Parafialnej, osoby rzeczywiście kluczowej dla ormiańskiej społeczności Lwowa, zostaliśmy zaproszeni do drugiej zidentyfikowanej przez nas ormiańskiej restauracji *Kilikia*, także w pobliżu – przy katedrze katolickiej. Poprzedni, wyprzedzający konferencję wieczór był podobny: tym razem sponsorem kolacji był ormiański właściciel restauracji *Kentaur* na Rynku. Jest to wskaźnik, że Ormianie są znacznie bardziej widoczni w życiu codziennym Lwowa niż Budapesztu. Na tym właśnie, nieoficjalnym, ale z udziałem i ormiańskiego biskupa, i proboszcza, i rektora UKU padł pomysł, aby uczcić prof. Daszkiewiczza ukraińskim wydaniem jego kilkudziesięcioletniego dorobku, znanym do tej pory głównie z wersji francuskich. Kończący zaś konferencje piątkowy bankiet był poprzedzony projekcją filmu *Odrodzone Królestwo – skarby ukraińskiej Galicji*. Całą, sprawną organizację konferencji można zawdzięczać vice-rektor Ulenie Holovatsch oraz Irynie Kholonyuk, jej sekretarzowi. Dla chętnych następnego dnia została zorganizowana wycieczka do odległego Jazłowca – i był to jedyny niewypał tego spotkania – wiele godzin w autokarze a tylko kilkadziesiąt minut pośpiesznego zwiedzania spowodowanego opóźnieniem, stresem zamówionego posiłku i odjeżdżających wieczornych pociągów.

Inni byli Ormianie na Zachodzie Ukrainy, inni na Krymie (skąd zresztą owi, później Polscy, przywędrowali). Można powiedzieć, że Krym zaczyna i kończy po ormiańsku: przy wjeździe na półwysep przejeżdża się przez miasto Armiańsk, zaś w pobliżu Kerczu położona jest góra Ararat, co prawda mierząca tylko 175 m, ale będąca widocznym znakiem obecności Ormian na Krymie.

Położony w środku bukowego lasu, oddalony o ok. 4 km od drogi głównej klasztor Surb Chacz został po wielu latach remontów oddany uroczyście do użytku w sierpniu 2008 roku. W owym święcie uczestniczył katolikos Garegin II, Charles Aznavour oraz ambasador Armenii na Ukrainie. Do tej pory nie odbudowano cel mnisich, budynek z refektarzem w przyziemiach jest odbudowany jedynie do 1. pietra. Na podjeździe przed klasztorem stoi «siedem chaczkarów» albo czyli siedem kamiennych ormiańskich liter «Մ Ռ Ի Բ Խ Ա Չ». W pomieszczeniach refektarza umieszczono niewielką wystawę, obrazującą historię klasztoru. Można też obejrzeć makietę ukazującą jak wyglądał klasztor w przeszłości. Prezentowane są tu również wydawnictwa Związku Ormian Krymu, wyróżniające się wysokim poziomem edytorskim, jak np. pięcioletni album *Ormianie na Krymie*, mapa o takimże tytule czy dwujęzyczne (ormiańsko-rosyjskie) czasopismo *Golub Massisa*.

Podczas uroczystego otwarcie konferencji «Ormianie Ukrainy: wczoraj, dziś, jutro» na sali kominkowej obok mikromuzeum z uroczystym przesłaniem do uczestników konferencji zwrócił się przewodniczący Krymskiej Społeczności Ormiańskiej, profesor Oleg Gabrielyan. Przez dwa dni wygłoszono ok. 30 referatów uczestników z Polski, Armenii, Ukrainy, Rosji i Białorusi. W pracy konferencji uczestniczyli też: nadzwyczajny wysłannik i pełnomocny minister Republiki Armenii na Ukrainie, Djivan Movsisyan, oficjalne osoby i dziennikarze.

Tytuł konferencji obiecywał wiele. Jednak w rzeczywistości owa tytułowa temporalna triada ograniczyła się do przeszłości – prawidłowość, którą podkreśliłem w relacjach wcześniejszych. Podobnie jak we Lwowie, i na Krymie dominowały referaty historyków i architektów, wzbogacone doniesieniami archeologów. Historia zdominowała też wystąpienia Polaków – T. Marciniaka oraz L. Graczyka. Ten pierwszy wygłosił referat *Narodziny i śmierć kościoła ormiańskokatolickiego na Ukrainie. Kuty nad Czeremoszem 1717 – 1946*, natomiast antropologiczną perspektywę analizy podróży Ormian na Kresy

zatytułowana została *Polscy Ormianie – wirtualna podróż*. Jako swojscy słuchacze wspierali nas Anna Piekutowska i Tisa Żawrocka z łódzkiej Fundacji Gajusz, prowadzącej programy pomocowe w Armenii. Mimo, iż język polski był rozumiany, tłumaczeniami służył Samvel Azizyan, dziennikarz i popularyzator historii, krymski Ormianin. Osoby pochodzenia ormiańskiego dominowały wśród uczestników konferencji. Takim był np. kartograf z Mińska, Ruben Atoyan, autor przestrzennych planów m. in. Lwowa i Gdańska. Jedynym przedstawicielem nauki Armenii był młody historyk z Erywania, Aleksan Hakopyan. Niespodziewaną dyskusję wywołało wystąpienie jedynej studentki na konferencji, Elizawiety Czajkowskiej z Charkowa, debiutantki w świecie naukowym (*Graficzna rekonstrukcja ormiańskiego kościoła Św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim*). Nagrodzono ją brawami. Jednak nikt na konferencji nie mówił o teraźniejszości, tym bardziej o przyszłości Ormian na Krymie.

Jako, że konferencja kończyła się w niedzielę, chętni mogli wziąć udział w liturgii sprawowanej przez diakona dojeżdżającego z miasteczka. Niezapomniane wrażenie pozostawiły śpiewy duchownego wykonywane a' capella w języku ormiańskim dla uczestników liturgii oraz garstki zwiedzających kościoł o tradycyjnej, ascetycznej architekturze. Przy okazji okazało się, że diakon, posiadający ukraińską żonę, rozumie po polsku... Zwiedzanie Surb Chacz jest bezpłatne. Uczestników konferencji wstępnie oprowadził po kompleksie kierujący sprawami klasztoru Arkadiusz Bejburtski. Wiedzę uczestników pogłębiły dwa ostatnie referaty przeprowadzone, a w zasadzie pokazane „w terenie”. Oba dni posiedzeń kończyły się plenerowym poczęstunkiem na drewnianych stołach stojących pod ścianą lasu. Tu potrawy były jak najbardziej ormiańskie: stony ser, dużo warzyw, *haszlama* (gotowane kawałki baraniny rąbanej z kośćmi)<sup>13</sup>, wino krymskie, uzupełnione na zakończenie ukraińskim koniakiem. Warto w tym miejscu podkreślić zaangażowanie kilkorga organizatorów (oprócz wcześniej wymienionych Olga Gerardini) dysponujących skromnym budżetem. Potrawy zostały przygotowane ich wspólnymi siłami, rzecz nie do pomysłenia według zachodnich standardów ale świadczące o pasji oraz gościnności – nie tylko ormiańskiej.

Po zamknięciu konferencji część uczestników zwiedzała Feodosię (Teodozję), miasto oddalone o około 40-50 minut jazdy autobusem od Starego Krymu, gdzie znajduje się dużo ormiańskich kościołów, obecnie użytkowanych przez Cerkiew prawosławną (doskonale opisanych przez polskiego kulturologa T. Mankowskiego) i znakomitej obrazowej galerii lwana Ajwazowskiego. Jego bratu, zapoznanemu malarzowi Gabrielowi poświęcone było jedno z wystąpień. Gabriel Ajwazowski był przez 22 lata opatem-archimandrytą ormiańskokatolickiego klasztoru na wyspie San Lazzaro k. Wenecji. W r. 2012 mija 200 rocznica jego urodzin, co być może stanie się okazją do kolejnych naukowych podsumowań.

W całym rejonie dookoła klasztoru Surb Chacz znajduje się wiele prastarych ormiańskich kościołów. Wszystkie ormiańskie świątynie w 1820 r. opisał krymski archimandryta Minay Medici (Bżyszkan, z Wenecji). Od klasztoru można dojść do ruin najstarszego zabytku ormiańskiego na Krymie – klasztoru Surb Stephanos (Św. Szczepana). Do zagubionych w lesie przyziemi idzie się ok. 3 km. W latach 60-tych i 70-tych były tu prowadzone wykopaliska archeologiczne, które zarzucono z braku środków. Padł więc pomysł zorganizowania wspólnej, ukraińsko-polsko-ormiańskiej ekspedycji jesienią 2010 roku, która by w systematyczny sposób przeprowadziła tam badania.

Zapowiedziano kolejną konferencję na Krymie. Wszyscy organizatorzy zadeklarowali wydanie tomów referatów z konferencji. Na Ukrainie wydawane są książki poruszające

kwestie ormiańskie jedynie w aspekcie historycznym. I tu widać dominację publikacji o tematyce nie tyle religijnej, co wręcz kościelnej. Brak jest opracowań socjologicznych, dotyczących współczesności, mimo istnienia na Ukrainie (wg spisu powszechnego z 2001) 99,894 grupy Ormian najnowszej emigracji, którzy znaleźli się tu bądź za czasów radzieckich, bądź jako uciekinierzy z Armenii po wybuchu wojny o Górski Karabach i kryzysie ekonomicznym połowy lat 90-tych XX wieku. Przykładami takich książek mogą być wydawnictwa Stowarzyszenia Ormian Krymu, organizatorowi konferencji, o której piszę poniżej. Stowarzyszenie wydało m.in. mapę *Pamiętki ormiańskie Krymu* oraz trójjęzyczny album *Ormianie na Krymie*. Wszystkie te przykłady dobitnie pokazują, że ormiańskie ormianoznawstwo jest w rzeczywistości historią Kościoła ormiańskiego.

1. Piszący te słowa zajmujące się problematyką ormiańską od dwudziestu lat. Zob. [www.centrum-armania.uni.torun.pl](http://www.centrum-armania.uni.torun.pl);
2. Patr.: T. Marciniak, *Socjologia konferencji. Przypadek ormiański*, Głos Uczelni, kwiecień 2004, ss. 20 – 21; <http://glos.uni.torun.pl/2004/04/socjologia/> (wersja skrócona);
3. *Armenica Cracoviensia*, Polska Akademia Umiejętności, org. Komisja Wschodnioeuropejska Polskiej Akademii Umiejętności, Wydział Historyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, Fundacja Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich, Kraków, 8 czerwca 2009 roku oraz *ORMIAŃSKI SĄSIAD*, 4 grudnia 2009, Warszawa, Fundacja Ormiańska KZKO;
4. Irina Hayuk, *Wirmens'ka cerkva v Ukraini*, Lviv 2002, Łogos; i teże: *Armjanskaya cerkov' kak unikalnyj fenomen chrestjanskogo mira*, Lvów 2005, Łogos;
5. Ten ostatni z wymienionych tekst w wersji krótkiej został opublikowany jako 65 lat po tragedii na Pokuciu. *Kuty nad Czeremoszem (65 years after the tragedy in Pokutsye region. Kuti on Tschheremosch)*, Bunt Młodych Duchem, styczeń-luty 2009; pp. 21 - 22, natomiast na Ukrainie ukaże się jako *Narodziny i śmierć Kościoła ormiańskokatolickiego w Galicji. KUTY NAD CZEREMOSZEM 1717 – 1947* w tomie zbierającym referaty z konferencji „Ormianie Ukrainy: wczoraj, dziś, jutro” mającej miejsce w dniach 5-6 września 2009 r w Starym Krymie;
6. Por. T. Marciniak, *Ralacja z Pilicsaba*, Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego 2008, nr 52/53, ss. 76 – 79;
7. Jurij Smirnow, *Ormanie we Lwowie dzisiaj...Zastyszane wieści* nr 57/2007 (biuletyn KZKO w Warszawie);
8. Jurij Smirnow, op. cit.;
9. Irina Hayuk, *Wirmens'ka cerka....* Op.cit. s. 117; i teże: *Armjanskaya cerkov'* op. cit., s. 207;
10. A. L. Papikyan, *Armyane vo Lvove: Otscherk istorii*, Lviv 2006, ss. 30 – 31;
11. I. Hayuk, *Wirmens'ka cerkva*, op. cit. s. 118;
12. I. Hayuk, op. cit. s. 123;
13. Por. Karapetyan-Kulka Narine, Marek Kulka, *Armenia od Kuchni*, Janki k. Warszawy 2005, AWM s. 48.